

*Sygn. akt VIA Ca 1048/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 3 listopada 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Manowska*

*Sędziowie: SA Małgorzata Borkowska*

*SO (del.) Grażyna Kramarska (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w W.*

*przeciwko S. S.*

*o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną i o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 2 lipca 2014 r.*

*sygn. akt XXV C 979/12*

*1. oddala apelację;*

*2. zasądza od S. S. na rzecz Syndyka masy upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sygn. akt VI ACa 1048/15*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 czerwca 2012 r. skierowanym przeciwko pozwanemu S. S. powód Syndyk masy upadłości (...) Spółki z o. o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. wniósł o uznanie za bezskuteczną - względem masy upadłości tej spółki i zgłoszonych w postępowaniu upadłościowym wierzytelności – czynności prawnej w postaci przekazu zawartego w dniu 6 maja 2011 r. pomiędzy (...) S.A. w W., S. S. a (...) Spółką z o. o. w W. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 206.841,26 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, iż (...) Spółka z o. o. i pozwany jako przedsiębiorcy pozostawali ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych, w tym w dniu 12 października 2010 r. zawarli umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwanemu powierzono wykonanie prac objętych wcześniejszą umową zawartą w dniu 2 października 2010 r. pomiędzy (...) S.A. w W. a (...) Spółką z o. o. w W.. Z tytułu tej umowy pozwany stał się wierzycielem spółki (...) na kwotę 668.319,89 zł. Spółka nie dysponując środkami na spłatę zadłużenia, wykorzystwała fakt, iż była wierzycielem

(...) S.A. w W. z tytułu wykonania umowy z dnia 2 października 2010 r. na kwotę 276.003,27 zł i w celu zaspokojenia pozwanego w dniu 6 maja 2011 r. pomiędzy (...) S.A. w W., (...) Spółką z o. o. w W. i pozwanym doszło do dokonania czynności prawnej w postaci przekazu, na podstawie której (...) Spółka z o. o. w W. zobowiązała swojego dłużnika (...) S.A. w W. do przekazania należnej sobie wierzytelności w kwocie 206.841,26 zł na rzecz swojego wierzyciela t.j. na rzecz pozwanego. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał przepis art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 i 132 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze podnosząc, iż w następstwie zaskarżonej czynności (...) Spółka z o. o. w W. stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed tą czynnością i stan tej niewypłacalności istnieje nadal. Doszło do zaspokojenia jednego, arbitralnie wybranego, wierzyciela z pokrzywdzeniem pozostałych, przy czym zarówno spółka (...) jak i pozwany wiedzieli, że spółka działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Jako podstawę prawną roszczenia o zapłatę powód wskazał przepis art. 134 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.

Pozwany S. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, podnosząc, że żądanie powoda jest nieuzasadnione i nie znajduje oparcia w okolicznościach faktycznych sprawy. Pozwany zakwestionował spełnienie przesłanek z art. 527 k.c. Jego zdaniem rzeczywistą wolą stron zaskarżonej czynności przekazu było wykonanie przez (...) S.A. w W. własnego zobowiązania, jakie posiadała wobec pozwanego jako dalszego podwykonawcy na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał zaskarżoną czynność prawną przekazu za bezskuteczną względem masy upadłości (...) Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w W. i zgłoszonych w postępowaniu upadłościowym wierzytelności, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 206.841,26 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2014. do dnia zapłaty, a pozostałym zakresie oddalił powództwo, obciążając pozwanego w całości kosztami procesu na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Sp. z o. o. w W. i pozwany jako przedsiębiorcy pozostawali ze sobą w stosunkach gospodarczych. Współpracowali od kwietnia 2010 r. do maja 2011 r. i w tym okresie pozwany wystawił spółce 17 faktur na łączną kwotę 2.280.814,80 złotych. W dniu 2 października 2010 r. (...) S.A. w W. zawarł z (...) Sp. z o. o. w W. umowę o wykonanie robót budowlano – montażowych na budowie autostrady (...) na odcinku (...). Następnie w dniu 12 października 2010 r. (...) Sp. z o. o. w W. zawarła z pozwanym umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwanemu powierzono wykonanie prac objętych umową zawartą w dniu 2 października 2010 r. Z tytułu tej umowy podwykonawczej pozwany stał się wierzycielem spółki (...) na kwotę 668.319,89 zł. Spółka ta nie była w stanie uregulować tej należności i na dzień 27 kwietnia 2011 r. wierzytelność pozwanego wobec niej wynosiła kwotę 513.702,39 zł. Na dzień 10 maja 2011 r. spółka posiadała zadłużenie wobec 107 podmiotów na łączną kwotę 3.791.893,27 zł i znaczna część tej sumy stanowiła wierzytelności wymagalne w 2010 r. lub z początkiem 2011 roku. Już w dniu 31 grudnia 2010 r. sytuacja spółki wskazywała na utratę płynności finansowej, praktycznie uniemożliwiającej jej dalsze prowadzenie działalności operacyjnej. Strata netto spółki wykazana na koniec 2010 r. nie mogła być pokryta w następnym okresie bez pozyskania znacznych środków finansowych z bieżącej działalności, co przy systematycznie narastających zobowiązaniach wobec kontrahentów było w praktyce niemożliwe. Wyżej wymienione problemy (...) spółki (...) były powszechnie znane z początkiem 2011 r. Na posiedzeniu zarządu (...) Sp. z o. o. w W. w dniu 26 kwietnia 2011 r. podjęto uchwałę o konieczności złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Spółka (...) była wierzycielem (...) S.A. w W. z tytułu wykonania umowy z dnia 2 października 2010 r. na kwotę 276.003,27 zł. W dniu 6 maja 2011 r. pomiędzy (...) S.A. w W., (...) Sp. z o. o. w W. i pozwanym doszło do przekazu, na podstawie którego (...) zobowiązała swojego dłużnika - spółkę (...) - do przekazania należnej sobie wierzytelności w kwocie 206.841,26 zł na rzecz swojego wierzyciela – pozwanego. Na skutek tej czynności (...) spółka (...) stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed dokonaniem tej czynności. W dniu 10 maja 2011 r. został zgłoszony przez nią wniosek o ogłoszenie upadłości i postanowieniem z dnia 22 czerwca 2011 r. Sąd ogłosił jej upadłość obejmującą likwidację majątku. Wierzytelności zaliczone do IV kategorii (do której zaliczona byłaby wierzytelność pozwanego) nie zostaną w postępowaniu upadłościowym zaspokojone w całości, albowiem możliwa do uzyskania na zaspokojenie wierzycieli kwota to 2.523.843,10 zł, przy czym po zaspokojeniu wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie na zaspokojenie pozostałych wierzycieli pozostanie kwota 568.960,79 zł, co spowoduje, iż wierzytelności należące do IV kategorii a niezabezpieczone hipotekami zostaną zaspokojone jedynie maksymalnie w 5 % ich wartości.

W ocenie Sądu Okręgowego zasługiwało na uwzględnienie w całości powództwo o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, oparte na przepisie art. 527 k.c. w zw. z art. 131 – 133 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze. Sąd Okręgowy wskazał na to, że syndyk masy upadłości dłużnika, który na podstawie art. 132 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze występuje z powództwem z art. 527 k.c., czyni to imieniu wszystkich wierzycieli, którzy zgłosili swoje wierzytelności do masy upadłości dłużnika i jego powództwo ma na celu ochronę nie jednego wierzyciela, jak w przypadku zwykłej skargi pauliańskiej, ale ochronę interesów wszystkich wierzycieli zgłoszonych do masy upadłości w postępowaniu upadłościowym. W związku z tym nie jest konieczne wskazanie w pozwie, ani w sentencji wyroku wszystkich wierzycieli zgłoszonych do masy upadłości, w stosunku do których zaskarżona czynność prawna dłużnika została uznana za bezskuteczną, a wystarczające jest sformułowanie roszczenia jako żądania uznania określonej czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości dłużnika i zgłoszonych w postępowaniu upadłościowym wierzycieli.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód wykazał, że w wyniku zaskarżonej czynności prawnej doszło do pokrzywdzenia wierzycieli upadłej spółki, wynikającego z niewypłacalności spółki w wyższym stopniu, niż przed dokonaniem czynności, powodującej niemożność uzyskania zaspokojenia z majątku upadłej spółki. W ocenie tego Sądu czynność dokonana przez dłużnika (...) Sp. z o. o. w postaci przekazu unormowanego w art. 921<sup>1</sup> i nast. k.c. co do zasady stanowi czynność prawną, która może być przedmiotem żądania w sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. Sąd Okręgowy wskazał przy tym na to, że nie zmienia istoty charakteru prawnego przekazu jako jednostronnej czynności prawnej fakt, iż strony przekazu nazwały tę czynność umową trójstronną. Oznacza to tylko, iż zarówno przekazany (B.) jak i odbiorca przekazu (pozwany) wyrazili swoją akceptację dla czynności, której inicjatorem był przekazujący – spółka (...). Sąd Okręgowy zważył nadto, że upoważnienie przekazującego (...) Sp. z o. o.) skierowane wobec przekazanego (...) S.A.) stanowiło przykład klasycznego przekazu w dług, albowiem przekazany był zarazem dłużnikiem przekazującego z innego stosunku prawnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.02.1998 r., II CKN 599/97, OSN 1998/10/160, OSP 1999/10/172). Wskazał też na to, że instytucja przekazu w żadnym wypadku nie może być utożsamiana z przelewem wierzytelności, która to czynność ma zawsze charakter dwustronny (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8.11.2006 r., I ACa 1043/06, Lex nr 269589). Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, iż na podstawie zaskarżonej czynności prawnej (...) S.A. w W. spełniła na rzecz pozwanego własne zobowiązanie, w szczególności na podstawie art. 647<sup>1</sup> k.c. jako potencjalnie ponoszący solidarną odpowiedzialność wykonawca wobec dalszego podwykonawcy. Taka intencja (...) S.A. nie wynikała bowiem z treści przekazu, która jest jasna i czytelna i świadczy o tym, że intencją podmiotów uczestniczących w przedmiotowej konstrukcji przekazu było jedynie uproszczenie obrotu w sytuacji, gdy przekazany był dłużnikiem przekazującego, przekazujący był dłużnikiem odbiorcy przekazu, a zarazem przekazujący posiadał wierzytelność wobec przekazanego. W ocenie Sądu Okręgowego z treści przekazu nie wynikało, aby (...) S.A. uznawała siebie za dłużnika pozwanego z jakiegokolwiek tytułu, przeciwnie w paragrafie 2 ust. 2.7 przedmiotowej czynności wskazano, że (...) S.A. działał wyłącznie jako przekazany oraz że dokonanie przez niego przekazu na rzecz odbiorcy przekazu, czyli pozwanego stanowić będzie zapłatę przez (...) S.A. wynagrodzenia na rzecz wykonawcy, czyli (...) Sp. z o. o. w W..

Sąd Okręgowy co do zasady przyznał rację pozwanemu, że skarga z art. 527 § 1 k.c. nie może mieć zastosowania do czynności prawnej dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby ta czynność prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli, dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie i nie można czynić mu zarzutu z wypełnienia tego obowiązku. Wskazał jednak na to, że pogląd ten dotyczy tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu spłaty. Jeżeli natomiast dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób, niż przewidywała to pierwotna umowa, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą z art. 527 § 1 k.c., jeżeli doprowadziła ona do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Sąd Okręgowy wskazał jako przykład sytuację, w której dłużnik, który nie dysponuje gotówką umożliwiającą spłatę zobowiązania pieniężnego, zawiera z wierzycielem umowę cesji swoich wierzytelności, która prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania. W jego ocenie nie dochodzi wówczas do zwykłego spełnienia świadczenia, ale do zmiany pierwotnego świadczenia, która, jeśli usuwa z majątku dłużnika aktywa w postaci jego wierzytelności i uniemożliwia innym wierzycielom zaspokojenie się z nich, może być przedmiotem skargi

z art. 527 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, bowiem spółka (...) nie dysponując gotówką, w innym terminie i w innej wysokości spełniła świadczenie na rzecz pozwanego, wykorzystując fakt, iż była wierzycielem innego podmiotu – (...) S.A. w W..

Sąd Okręgowy uznał też, że dłużnik ma co do zasady prawo wyboru wierzyciela, którego chce spłacić, skoro przy wielości wierzycieli przepisy nie przewidują szczególnej kolejności ich zaspokajania i sam fakt wyboru jednego z nich i spłacenie jego wierzytelności, nie może być przedmiotem zarzutu z art. 527 § 1 k.c. Jednocześnie jednak ocenił, że przepis ten będzie miał zastosowanie wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go, kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzanie z jego majątku istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z przyszłej masy upadłości. Zdaniem Sądu Okręgowego taki stan rzeczy zaistniał w niniejszej sprawie, przy czym Sąd nadto uznał, że zaskarżona czynność naruszała również kolejność zaspokajania wierzycieli obowiązującą w postępowaniu upadłościowym, bowiem pozwany nie zostałby zaspokojony w tym postępowaniu w taki sam sposób, gdyby nie przedmiotowy przekaz (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05, Lex nr 369449). W ocenie Sądu zachodziła także przesłanka z art. 527 § 1 k.c. w postaci uzyskania na skutek zaskarżonej czynności przez osobę trzecią korzyści majątkowej, czyli nabycia przez nią rzeczy lub prawa albo zwolnienia jej z obowiązku, jednocześnie powodującego zmianę w majątku dłużnika prowadzącą do pokrzywdzenia wierzycieli (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 grudnia 1999 roku, I KKN 287/98, LEX nr 147235). W oparciu o dowód z opinii biegłego J. C. Sąd Okręgowy uznał, że spółka (...) na skutek zaskarżonej przez powoda czynności stała się niewypłacalna w stopniu wyższym niż była przed jej dokonaniem, przy czym była świadoma, iż dokonanie przedmiotowego przekazu spowoduje jej niewypłacalność w wyższym stopniu i uniemożliwi zaspokojenie się wierzycieli. Zdaniem tego Sądu nie sposób było także przyjąć, że pozwany nie wiedział o złej kondycji finansowej spółki (...), w szczególności, iż nie posiadał takiej wiedzy w dacie dokonywania zaskarżonej czynności, bowiem stan wiedzy pozwanego w tym zakresie wynika wprost z treści jego oświadczenia z dnia 27 kwietnia 2011 r.

Sąd Okręgowy ocenił, że żądanie zapłaty ma swoją podstawę w przepisie art. 134 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze. Pozwany odmówił spełnienia świadczenia polegającego na zwrocie do masy upadłości tego, co otrzymał na skutek zaskarżonej czynności, a nie ma co do zasady przeszkód do tego, aby powód obok zaskarżenia czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią jednocześnie wystąpił przeciwko tej osobie trzeciej także o zasądzenie odpowiedniej kwoty. W przypadku uwzględnienia roszczenia o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną należało zatem uwzględnić również i roszczenie o zapłatę, aby powód miał realną możliwość odzyskania tego, co nie weszło do majątku upadłego. W zakresie żądania odsetek ustawowych od dochodzonej należności głównej Sąd Okręgowy wskazał na to, że powodowi należą się takie odsetki najwcześniej od dnia 2 lipca 2014 roku z tego względu, że wydany w niniejszej sprawie wyrok o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną ma charakter orzeczenia kształtującego stan prawny, co oznacza, iż dopiero z dniem jego wydania powstał obowiązek prawny spełnienia świadczenia pieniężnego. W związku z powyższym Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie, w jakim powód domagał się odsetek ustawowych od daty poprzedzającej dzień 2 lipca 2014 roku.

Apelację od tego wyroku wniósł tylko pozwany, skarżąc go w całości i wnosząc o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości z zasądzeniem na jego rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany sformułował zarzuty naruszenia prawa procesowego t.j.:

- art. 72 § 2 k.p.c. i art. 195 § 1 k.p.c. poprzez niewezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej spółki (...) S. A. mimo łączącego ją i pozwanego współuczestnictwa koniecznego oraz mimo tego, że uznanie za bezskuteczną czynności prawnej powinno dotyczyć wszystkich stron umowy,

- art. 233 § 2 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na fragmentarycznej ocenie materiału dowodowego, wyrażającej się w ogólnikowym odniesieniu się do zeznań pozwanego na okoliczność czasu dowiedzenia się o trudnej sytuacji finansowej spółki (...) oraz zeznań świadka R. T. na okoliczność tego, że umowa z dnia 6 maja 2011r. stanowiła

nie przekaz a porozumienie określające warunki dokonania przez spółkę (...) S. A. zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane na rzecz podwykonawcy

oraz zarzuty naruszenia prawa materialnego t.j.:

- art. 921<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 65 k.c. poprzez nieprawidłową interpretację umowy trójstronnej z dnia 6 maja 2011r. i uznanie, że stanowiła ona klasyczną instytucję przekazu a nie porozumienie określające warunki dokonania przez spółkę (...) S. A. zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane na rzecz pozwanego jako podwykonawcy,

- art. 647 k.c. w związku z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

- art. 921<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 527 k.c. poprzez przyjęcie, że jedynie pozwany posiada legitymację bierną,

- art. 527 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy nie zachodzą wszystkie przesłanki określone w tym przepisie, w szczególności powód nie wykazał, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i że pozwany w dniu 6 maja 2011r. posiadał o tym wiedzę, a także że pozwany osiągnął korzyść majątkową na skutek zaskarżonej czynności i że czynność ta naruszała przewidzianą w prawie upadłościowym kolejność zaspokajania wierzycieli,

- art. 527 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do czynności spełnienia świadczenia oraz do przekazu, który jest czynnością upoważniającą i nieprzenoszącą na rzecz osoby trzeciej żadnych korzyści, nadto przy braku związku przyczynowego między dokonaniem czynności a pokrzywdzeniem wierzycieli,

- art. 527 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że brak jest przeszkód do jednoczesnego zaskarżenia czynności prawnej i dochodzenia zwrotu równowartości świadczenia otrzymanego od dłużnika przez osobę trzecią,

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wskazywał także na sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków R. T., J. K. i pozwanego, oświadczenia pozwanego z dnia 27 kwietnia 2011r. oraz opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (za wyjątkiem tych dotyczących daty zaskarżonej czynności) oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę istnienia w okolicznościach niniejszej sprawy przesłanek zaskarżenia przez powoda opisanej w pozwie czynności prawnej na podstawie art. 527 k.c. w związku z art. 131 i 132 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe i naprawcze, a w rezultacie także podstaw żądania od pozwanego zapłaty kwoty 206.841,26 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło zatem do naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego.

Na wstępie należy zauważyć, że nie zasługiwały na uwzględnienie wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w apelacji. Niezależnie od tego, że strona pozwana nie uzasadniła należycie potrzeby zgłoszenia tych wniosków dopiero w postępowaniu apelacyjnym (w szczególności wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego), to dopuszczeniu wnioskowanych dowodów sprzeciwia się zasada bezpośredniości postępowania. Brak jest podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego ze znajdującej się w aktach innej sprawy (nawet o podobnym stanie faktycznym) opinii innego biegłego, czy też przesłuchiwanie biegłego, który w tej innej sprawie tę opinię sporządził. Okoliczności faktyczne ustalone w innej sprawie nie są istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a wyrażone w tamtej sprawie opinie nie są wiążące dla Sądu rozpoznającego tę sprawę. Dowody, w oparciu o które Sąd miał orzekać w niniejszej sprawie, winny być zgromadzone także w niej. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego i jeśli

wydana przez biegłego J. C. opinia budziła wątpliwości pozwanego, właściwym trybem ich usunięcia było zgłoszenie wniosku o dowód z opinii innego biegłego.

Można podzielić pogląd skarżącego, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł wątpliwości co do daty zaskarżonej czynności, jakie pojawiły się w związku z występującymi w materiale dowodowym informacjami, wskazującymi na to, że do czynności tej w istocie nie doszło w dniu 6 maja 2011r. a później, jednak błędne ustalenie daty zaskarżonej czynności nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie było kwestionowane to, że do dokonania tej czynności doszło i nie było wątpliwości co do tego, jaką czynność dłużnika skarży powód, skoro innych tego typu czynności dłużnik nie dokonywał. Posługiwanie się zaś przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku błędną datą czynności służyło jej zindywidualizowaniu, opisaniu, bowiem taka data widnieje na dokumencie potwierdzającym jej dokonanie. Rzeczywiście z samej treści „umowy trójstronnej (przekazu)” datowanej na dzień 6 maja 2011r. wynika, że nie mogła ona być zawarta w dniu 6 maja 2011r. i że została antydatowana. Mowa w niej bowiem jest o wydarzeniu, które wystąpiło po tej dacie: o tym, że w dniu 11 maja 2011r. spółka (...) otrzymała od spółki (...) pismo z dnia 10 maja 2011r. z prośbą o przekazanie należności za roboty wykonane w kwietniu i maju 2011r. bezpośrednio na konto pozwanego. Zawarcie tej „umowy” w połowie maja a nie w dniu 6 maja 2011r. wynika także z treści zeznań samego pozwanego. Jak wskazano wcześniej, posługiwanie się przez Sąd Okręgowy błędną datą 6 maja 2011r. pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia, data ta w zaskarżonym wyroku stanowi bowiem wyłącznie element opisu zaskarżonej czynności.

Nie są zasadne zarzuty apelacji mówiące o braku po stronie pozwanej wszystkich podmiotów, które były biernie legitymowane w postępowaniu ze skargi pauliańskiej. Rozważania pozwanego odnoszące się do konieczności udziału wszystkich stron czynności prawnej w postępowaniu dotyczącym tej czynności są trafne w przypadku postępowań, których celem jest np. ustalenie nieważności tej czynności, czy jej bezskuteczności opartej na przepisie art. 59 k.c. W art. 531 k.c. ustawodawca jednak w sposób szczególny ukształtował legitymację bierną w procesie ze skargi pauliańskiej stanowiąc, że uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli następuje w drodze powództwa przeciwko osobie trzeciej, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową. Zatem nie wszystkie strony zaskarżonej czynności prawnej winny być pozwane w takiej sprawie, a tylko osoba trzecia uzyskująca korzyść majątkową z zaskarżonej czynności t.j. osoba, która na skutek tej czynności nabyła rzecz lub prawo, albo została zwolniona z zobowiązania. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2013r. IV CSK 222/13, zgodnie z którym przyznanie w art. 531 § 1 k.c. biernej legitymacji procesowej samej tylko osobie trzeciej stanowi wyjątek od zasady, że w charakterze stron procesu w sprawie o ukształtowanie powinny uczestniczyć wszystkie osoby, których sytuacja prawna ma być ukształtowana przez wyrok sądu - uzasadniony tym, że wyrok pauliański ze względu na jego skutek przewidziany w art. 532 k.c. dotyka w głównej mierze sfery prawnej osoby trzeciej uzyskującej korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że taką osobą w okolicznościach niniejszej sprawy jest pozwany, który uzyskał kwotę 206.841,26 zł. Spółka (...) S. A. nie może być uznana za osobę, która zyskała jakąkolwiek korzyść, gdyż – wbrew twierdzeniom apelacji – nie została ona na skutek zaskarżonej czynności zwolniona z długu, tylko spełniła świadczenie do rąk innego podmiotu niż jej wierzyciel – spółka (...). Pozwany błędnie upatruje zwolnienia tej spółki z długu w sytuacji, gdy jej zobowiązanie wygasło na skutek jego spełnienia. Gdyby rzeczywiście doszło do zwolnienia spółki (...) z długu, nie musiałaby ona świadczyć na rzecz kogokolwiek – ani na rzecz spółki (...), ani na rzecz pozwanego. Nie można też przyjąć, by wyrok wydany w niniejszej sprawie wywierał skutki wobec spółki (...), co miałyby uzasadniać jej udział po stronie pozwanej. Podniesienie przez stronę pozwaną tak sformułowanego zarzutu świadczy o niezrozumieniu instytucji skargi pauliańskiej i skutków wydanego na jej podstawie wyroku. Wyrok uwzględniający powództwo o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną (a nie za nieistniejącą, niedokonaną) wyraźnie określa, że bezskuteczność ta występuje tylko wobec wierzyciela wymienionego w wyroku, a przejawia się – zgodnie z art. 532 k.c. – w tym, że wierzyciel, względem którego czynność prawna dłużnika została uznana za bezskuteczną, może z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej dochodzić zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły. Skutkiem wyroku jest bowiem przyjęcie fikcji, że rzecz lub prawo, które wyszły z majątku dłużnika do majątku osoby trzeciej bądź do niego nie weszły, należą do majątku dłużnika i mogą być przedmiotem egzekucji

prowadzonej przeciwko niemu. To, że skutek wyroku uwzględniającego skargę jest wyłącznie egzekucyjny, wynika m.in. z wyroków Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014r., 6 września 2013r. V CSK 454/12, 3 lutego 2005r. II CK 412/04. W okolicznościach niniejszej sprawy celem wniesienia skargi jest uzyskanie możliwości zaspokojenia wierzycieli, którzy swoje wierzytelności zgłosili do masy upadłości, ze środków tejże masy powiększonych o kwotę, która do niej nie weszła – tak, jakby należność za roboty budowlane została zgodnie z treścią zobowiązania zapłacona przez (...) dłużnikowi i weszła do masy upadłości.

Nie można podzielić także poglądów apelacji wskazujących na brak podstaw do zaskarżenia opisanej w pozwie czynności jako stanowiącej spełnienie świadczenia. Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni zapisów „umowy trójstronnej (przekazu)”, nie naruszając przepisów art. 65 k.c. oraz art. 647 k.c. w związku z art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. Uwzględnienie okoliczności złożenia przez strony oświadczeń woli zawartych w tej czynności (tzw. kontekst sytuacyjny) nie mogło bowiem prowadzić do interpretacji zapisów „umowy trójstronnej (przekazu)”, która byłaby sprzeczna z ich literalnym brzmieniem. W jej treści bowiem kilkakrotnie zawarto sformułowania świadczące o tym, że jej celem jest spełnienie przez (...) zobowiązania wobec pozwanego a nie spełnienie własnego zobowiązania spółki (...) jako głównego wykonawcy wobec pozwanego jako podwykonawcy, mające swe źródło w przepisie art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. Mowa jest o tym najpierw w preambule, zgodnie z którą to Wykonawca (a nie spółka (...)) zobowiązany jest do zapłaty na rzecz Odbiorcy Przekazu kwoty 668.319,89 zł i że „intencją zarówno Wykonawcy jak i Odbiorcy Przekazu jest, by (...) S. A. tytułem zapłaty na rzecz Wykonawcy wynagrodzenia z Umowy o Roboty Budowlane dokonał przekazu wynagrodzenia za miesiąc kwiecień 2011r. bezpośrednio na rzecz Odbiorcy Przekazu” (k. 197, przy czym nazwa „Wykonawca” dotyczy spółki (...) a „Odbiorca Przekazu” – pozwanego). Spółka (...) i Spółka (...) określiły też w punkcie 2.7 umowy, że skutkiem dokonania przez (...) przekazu na rzecz Odbiorcy Przekazu będzie zapłata przez (...) wynagrodzenia na rzecz Wykonawcy (a nie na rzecz pozwanego jako wierzyciela (...)). Dodatkowo można też wskazać na to, że - wbrew twierdzeniom apelacji - inicjatywa dokonania zaskarżonej czynności nie pochodziła od spółki (...), ale od dłużnika, o czym świadczy zapis preambuły mówiący o tym, że (...) otrzymał od Wykonawcy pismo z prośbą o przekazanie należności za roboty bezpośrednio na konto Odbiorcy Przekazu. Nie ulega też wątpliwości, że niezależnie od tego, kto (pracownicy której ze spółek) sporządzał projekt „umowy trójstronnej”, nie doszłoby do jej zawarcia bez zgody spółki (...).

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił również, że uwzględnieniu powództwa w niniejszej sprawie nie stała na przeszkodzie zasada, że czynność prawna dłużnika będąca wykonaniem zobowiązania nie jest objęta zakresem skargi pauliańskiej. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał w swoich orzeczeniach na możliwość skutecznego zaskarżenia skargą pauliańską czynności, która prowadzi do spełnienia świadczenia, uznając, że powyższa zasada dotyczy tylko „takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu spłaty. Jeżeli natomiast dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób niż przewidziany w pierwotnej umowie, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską. (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2014r. IV CSK 393/13, z dnia 23 listopada 2003, II CK 225/05, z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07, oraz z dnia 22 października 2011 r., IV CSK 39/11).” Wbrew twierdzeniom apelacji zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 206.841,26 zł nie można było uznać za spełnienie przez dłużnika jego zobowiązania wobec pozwanego z tego względu, że nie doszło do świadczenia przez dłużnika – zapłaty zamiast dłużnika dokonała inna osoba, własnymi środkami.

Nie zasługują na uwzględnienie także zarzuty apelacji odnoszące się do charakteru prawnego zaskarżonej czynności. Rzeczywiście niezbyt trafne było określenie zaskarżonej czynności przez Sąd Okręgowy mianem „klasycznego” przekazu, jednak ostateczna ocena tego Sądu co do zastosowania do niej przepisu art. 921<sup>(1)</sup> i n. k.c. była słuszna. W miejsce jednostronnego oświadczenia przekazującego (spółki (...)) zawierającego wyłącznie upoważnienia skierowane do przekazanego i odbiorcy przekazu zostały bowiem złożone oświadczenia przez wszystkie te podmioty w postaci „umowy trójstronnej”, której elementem stał się przekaz. Strony umówiły się, że dłużnik spółki (...) czyli spółka (...) spełni swoje zobowiązanie wobec niej w ten sposób, że zaspokoi wierzyciela spółki (...) czyli pozwanego, wywołując skutek w postaci jednoczesnego umorzenia swojego zobowiązania i zobowiązania spółki (...) do kwoty 206.841,26 zł. Dłużna spółka nie tylko zresztą upoważniła swojego dłużnika do wykonania przekazu, ale jednocześnie – zgodnie

z punktem 3.8 umowy - zrzekła się uprawnienia do odwołania przekazu, co oznaczało, że zapłata przez (...) kwoty 206.841,26 zł mogła nastąpić wyłącznie na rzecz pozwanego i spółka (...) nie mogła już żądać spełnienia świadczenia na swoją rzecz. Jej oświadczenie w zaskarżonej umowie wywołało zatem nie tylko skutek w postaci upoważnienia, ale także skutek o charakterze rozporządzającym. Należy także zauważyć, że - jak prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy - przekaz będący elementem zaskarżonej czynności stanowił przykład przekazu w dług, a zatem zgodnie z art. 921<sup>(4)</sup> k.c. przekazany (...) był obowiązany (a nie tylko upoważniony) względem przekazującego (spółki (...)) do zadośćuczynienia przekazowi. Zważywszy na to, że czynność prawna nazwana umową przekazu wywołała w istocie skutki podobne do przelewu wierzytelności, uzasadnione było powołanie się przez Sąd Okręgowy na orzecznictwo Sądu Najwyższego mówiące o tym, że dokonanie takiego przelewu w miejsce wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią nie stanowi zwykłego spełnienia świadczenia i nie uniemożliwia wniesienia skargi pauliańskiej.

Nie mogą być uwzględnione także zarzuty odnoszące się do braku przesłanek z art. 527 k.c. do uznania zaskarżonej czynności za bezskuteczną. Jak wcześniej wskazano, pozwany jest osobą trzecią, która uzyskała korzyść majątkową w rezultacie tej czynności – uzyskała szybkie (bez oczekiwania na rezultaty postępowania upadłościowego) zaspokojenie swojej wierzytelności względem spółki (...) w kwocie 206.841,26 zł.

Gdyby nie przedmiotowa czynność, to pozwany byłby zmuszony do poszukiwania zaspokojenia na równi z innymi wierzycielami w sytuacji, gdy istniał już stan niewypłacalności tej spółki. Czynność ta zaś spowodowała, iż został uprzywilejowany, ponieważ w postępowaniu upadłościowym nie zostałby tak samo zaspokojony, gdyby do zaskarżonej czynności nie doszło. Treść twierdzeń powoda na temat stanu przyszłych funduszy masy upadłości podlegających podziałowi oraz wielkości wierzytelności zgłoszonych do masy (niekwestionowanych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym przez pozwanego, co zwalniało powoda od przedstawienia dowodów na powyższe okoliczności), daje podstawę do twierdzeń, że w rezultacie postępowania upadłościowego pozwany otrzymałby jedynie niewielką część w/w kwoty. Zauważyć przy tym należy nie tylko to, że przed wierzytelnością pozwanego zaspokojone z masy upadłości zostałyby wierzytelności wyższych kategorii (I- III), ale także to, że w ramach kategorii IV, do której zaliczona zostałaby wierzytelność pozwanego, doszłoby do proporcjonalnego zaspokojenia wierzycieli. Otrzymanie środków przez pozwanego poza postępowaniem upadłościowym skutkowało zatem nie tylko pominięciem wierzycieli o wyższym pierwszeństwie zaspokojenia, ale także pominięciem tych wierzycieli, którzy należeliby do tej samej kategorii, co pozwany, bo oni także mogliby uzyskać choć część swojej wierzytelności z kwoty wypłaconej w całości pozwanemu, bowiem do podziału po zaspokojeniu wierzytelności o wyższym pierwszeństwie zaspokojenia pozostałaby kwota wyższa o 206.841,26 zł niż obecnie, a zatem – według wyliczeń powoda – kwota o około 100% wyższa. Nawet, jeśli w stosunku do wielkości całej kwoty, jaka może podlegać podziałowi w postępowaniu upadłościowym po likwidacji majątku spółki, kwota 206.841,26 zł nie stanowi znaczącego odsetka, to w przypadku tych wierzycieli, którzy nie mają swoich wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie, brak tej kwoty w masie będzie miał istotny wpływ na udział, w jakim zaspokojone zostaną ich wierzytelności.

Zasadnie Sąd Okręgowy ocenił, że po stronie dłużnika występowała świadomość pokrzywdzenia innych wierzycieli jak i że wiedzę na tę okoliczność posiadał także pozwany. Przy uwzględnieniu modyfikacji przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych należy zauważyć, że dokonanie zaskarżonej czynności miało miejsce już po zgłoszeniu przez dłużnika wniosku o ogłoszenie upadłości, a zatem działał on z pełną świadomością istnienia wówczas stanu swojej niewypłacalności. Opinia biegłego J. C. dawała także Sądowi Okręgowemu podstawy do uznania, że już w dacie 30 grudnia 2010r. istniała taka niewypłacalność, a zatem fakt rozdysponowania kwotą 206.841,26 zł jeszcze pogłębił niewypłacalność spółki. Nie mogą odnieść skutku zarzuty pozwanego, że biegły nie analizował sytuacji spółki (...) po dacie 1 stycznia 2011r., w tym po dniu 6 maja 2011r. Pozwany bowiem nie twierdził w niniejszej sprawie, że sytuacja tej spółki po tych datach poprawiła się na tyle, że przestał istnieć stan jej niewypłacalności i w rezultacie nie doszło do pokrzywdzenia wierzycieli. Toczące się nadal postępowanie upadłościowe tej spółki świadczy o braku zmian w jej sytuacji opisanej na datę 31 grudnia 2010r., przy czym nie jest istotna kompleksowa i szczegółowa analiza tej sytuacji, a tylko ocena, czy konkretna, zaskarżona czynność doprowadziła do niewypłacalności bądź pogłębienia się niewypłacalności spółki (a to wynika z opinii biegłego). Nie można jednak przyjąć, by zachodził brak związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością a pokrzywdzeniem wierzycieli z tego względu, że powód nie wykazał,



iż w przypadku niedokonania tej czynności chronione skargą wierzytelności zostałyby zaspokojone, zważywszy na złą sytuację finansową dłużnika. O istnieniu takiego związku nie świadczy bowiem możliwość zaspokojenia tych wierzytelności w całości (gdyby nie doszło do zaskarżonej czynności), przeciwstawiona sytuacji, w której nie dochodzi do ich zaspokojenia w ogóle. Nawet samo tylko zwiększenie o kilka procent proporcji, w jakiej zostaną zaspokojeni wierzyciele, wskazuje na istnienie związku między dokonaniem czynności a zakresem niewypłacalności dłużnika i pokrzywdzeniem wierzycieli.

Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że pozwany miał świadomość działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli a nie tylko świadomość niemożności zaspokojenia przez dłużnika jego wierzytelności. Z treści jego oświadczenia z dnia 27 kwietnia 2011r. nie wynika bowiem, by owa niemożność dotyczyć miała tylko pewnego okresu (i tak, jak wcześniej, pozwany będzie otrzymywał wynagrodzenie z opóźnieniem), by była stanem wyjątkowym (bo inne zobowiązania dłużnik reguluje) czy przejściowym – wynika z niej, że pozwany nie otrzyma w ogóle należnego mu od spółki (...) wynagrodzenia i że w związku z tym zrywa dalszą współpracę ze spółką, zamierzając dochodzić na drodze sądowej swoich praw. Z treści zeznań świadka H. J. wynikało też, że już zimą - od stycznia 2011r. - odbywały się spotkania przedstawicieli spółki z pozwanym w sprawie zaległych płatności. Pozwany niewątpliwie miał też wiedzę o zaleganiu przez spółkę z uiszczaniem wynagrodzenia dla innego podwykonawcy t.j. świadka K., skoro razem z nim zgłosił się do (...) celem uzyskania od niego pomocy. Świadek H. J. potwierdził, że pozwanemu było wiadomo o problemach finansowych spółki (...), zeznał też o tym, że „(...) miały problemy z płaceniem podwykonawcom i generalnie wszyscy o tym wiedzieli. Świat budowlany jest światem małym i tak naprawę ludzie z branży wymieniają się informacjami.” Trudno uznać za wiarygodne twierdzenie pozwanego, że w sytuacji wiedzy na temat problemów finansowych spółki uniemożliwiających jej wykonywanie zobowiązań wobec niego i wobec jeszcze jednego podwykonawcy oraz jego wiedzy o tym, że wiele podmiotów wykonywało prace budowlane dla tej spółki, mógł pozostawać w przekonaniu, że spółka realizuje swoje zobowiązania wobec innych wierzycieli. Świadomość tego, że spółka mając trudną sytuację finansową oraz wierzycieli, którzy nie uzyskują od niej zapłaty (jak ustalił Sąd Okręgowy, na dzień 10 maja 2011 r. spółka posiadała zadłużenie wobec 107 podmiotów na łączną kwotę 3.791.893,27 zł i znaczna część tej sumy stanowiła wierzytelności wymagalne w 2010 r. lub z początkiem 2011 roku), była zaś równoznaczna ze świadomością, iż dokonując zaskarżonej czynności, spółka ta działa z pokrzywdzeniem innych wierzycieli niż pozwany. Tym samym o posiadaniu przez pozwanego wiedzy o powyższych okolicznościach nie może świadczyć wyłącznie otrzymanie przez niego informacji o ogłoszeniu upadłości spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do zastosowania wobec pozwanego przepisu art. 5 k.c. przede wszystkim z tego względu, że pozwany na ten przepis i na nadużycie przez powoda swego prawa nie powoływał się. Sąd Okręgowy nie był zaś zobowiązany do zastosowania z urzędu art. 5 k.c. Zasada zaufania i słuszności nie może też chronić w niniejszej sprawie pozwanego, którego nie można uznać za „uczciwego przedsiębiorcę działającego w zaufaniu do prawa”. Do uwzględnienia skargi pauliańskiej dochodzi bowiem wówczas, gdy po stronie takiego przedsiębiorcy, będącego pozwanym, występuje świadomość, że dokonana przez niego z dłużnikiem czynność krzywdzi wierzycieli, a skoro tak – nie można uznać, że działa on uczciwie, nawet, jeśli – tak jak pozwany – zaspokaja swoją wymagalną wierzytelność. Pozwany zachował się niełojalnie wobec pozostałych wierzycieli, umożliwiając dłużnikowi usunięcie z masy upadłości składnika, który winien służyć zaspokojeniu wszystkich i odnosząc korzyść w postaci zaspokojenia w całości jego tylko wierzytelności.

Sąd Okręgowy prawidłowo również uznał za dopuszczalne łączne wystąpienie przez powoda z powództwem opartym na skardze pauliańskiej jak i z żądaniem zwrotu przez osobę trzecią t.j. pozwanego tego, co nie weszło w skład masy upadłości, które miało swoją podstawę w przepisie art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe i naprawcze. Sąd Apelacyjny także podziela pogląd na ten temat wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2005r. w sprawie II CK 412/04, zgodnie z którym nie ma przeszkód, aby wierzyciel, obok zaskarżenia czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, wystąpił przeciwko osobie trzeciej także o zasądzenie na jego rzecz odpowiedniej kwoty. Może też z powołaniem się na prawomocny wyrok uwzględniający powództwo o ubezskutezczenie wytoczone przeciwko osobie trzeciej wystąpić z odrębnym powództwem o zapłatę. Należy także za zauważyć, że z momentem wydania wyroku uwzględniającego skargę pauliańską w niniejszej sprawie, z uwagi na konstytutywny charakter tego

wyroku, powstały także przesłanki żądania zasądzenia od pozwanego wskazanej przez powoda kwoty, a także odsetek za opóźnienie w jej zapłacie. Fakt zaskarżenia przez pozwanego tego wyroku nie ma wpływu na ich istnienie, jeśli się zważy na to, że na skutek oddalenia apelacji dochodzi do potwierdzenia prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji i do uprawomocnienia się wyroku w brzmieniu nadanym przez ten Sąd.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach zastępstwa procesowego strony powodowej wygrywającej proces w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.